

Sygn. akt: I ACa 120/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z. i J. Z.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt I C 1094/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2,3,6,7,8,9 i 10 w ten sposób, że:

A. w punkcie 2 zasądzoną kwotę 120.000 zł ustawowymi odsetkami

od kwoty 70.000 zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz

od kwoty 50.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

obniża do kwoty 100.000 (sto tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy) zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

B. w punkcie 3 zasądzoną kwotę 130.000 zł ustawowymi odsetkami

od kwoty 80.000 zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz

od kwoty 50.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

obniża do kwoty 100.000 (sto tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy) zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

C. w punkcie 7 zasądzoną kwotę 3617 zł obniża do kwoty 3.074 (trzy tysiące siedemdziesiąt cztery) zł;

D. w punkcie 8 zasądzoną kwotę 3617 zł obniża do kwoty 2.821 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia jeden) zł;

E. w punkcie 9 pobieraną na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8680 zł obniża do kwoty 7.664 (siedem tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery) zł;

F. w punkcie 10 pobieraną na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6776 zł obniża do kwoty (...) (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć) zł;

II. oddała apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego .

Sygn. akt I ACa 120/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem w sprawie z powództwa B. Z. i J. Z. przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz B. Z.:

a) kwotę 50.000 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 70.000 złotych od 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

- 50.000 złotych od 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

c) kwotę 300 złotych tytułem renty płatnej z góry do dnia 5 - go każdego miesiąca, poczynając od listopada 2013 roku wraz

z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

d) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz J. Z.:

a) kwotę 130.000 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od:

- 80.000 złotych od 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

- 50.000 złotych od 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 460 złotych tytułem renty płatnej z góry do dnia 5 - go każdego miesiąca poczynając od stycznia 2011 roku wraz

z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

c) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4. nakazał pobranie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

a) kwotę 8.680 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa B. Z.;

b) kwotę 6.776 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu J. Z.;

c) kwotę 781,72 tytułem niepokrytych wydatków w sprawie.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że L. i B. Z. pozostawali

w związku małżeńskim od 4 maja 1991 roku. Z małżeństwa tego w dniu (...) urodziła się córka J.. L. i B. Z. byli dobrym kochającym się małżeństwem. Prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne oraz działalność gospodarczą, obejmującą sklepy ogólnospożywcze.

W dniu 21 listopada 2010 roku L. Z. udał się w podróż do Ł. na giełdę samochodową. Planował zakup samochodu dostawczego. W wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez K. S. w dniu 21 listopada 2010 roku. L. Z., który w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa doznał ciężkich obrażeń, zagrażających jego życiu. Był poddany został szeregu operacjom.

Początkowo L. Z. utrzymywany był w stanie śpiączki farmakologicznej. Po wybudzeniu nie pamiętał zdarzenia, mylił fakty, nie poznawał najbliższych. Powódki były każdego dnia stale przy łóżku L. Z.. W dniu 8 grudnia 2010 roku dokonano trepanacji czaszki celem ewakuacji krwiaka. Nastąpiła poprawa stanu zdrowia. L. Z. był przytomny, w kontakcie logicznym, współpracujący. W dniu 19 grudnia 2010 roku nastąpiło nagłe pogorszenie stanu zdrowia.

W dniu 21 grudnia 2010 roku przewieziono L. Z. z ciężką sepsą i niewydolnością wielonarządową do Szpitala im. (...) w Ł.. W chwili przyjęcia L. Z. był nieprzytomny, niewydolny oddechowo zaintubowany, wentylowany mechanicznie, niewydolny krążeniowo z wysokimi wskaźnikami uogólnionej reakcji zapalnej. Mimo podjętego leczenia stan nie ulegał poprawie. W dniu 31 grudnia 2010 roku o godz. 6.00 stwierdzono zgon L. Z.. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok ustalono, że przyczyna śmierci L. Z. był obrażenia głowy i klatki piersiowej powstałe w wyniku wypadku z dnia 21 listopada 2010 roku, na podłożu, których doszło do rozwoju posocznicy i niewydolności wielonarządowej.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 roku K. S. został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim za spowodowanie wypadku w wyniku, którego śmierć poniósł L. Z..

W dniu 16 lutego 2011 roku z przyczyn naturalnych zmarła matka B. Z., jej śmierć dodatkowo negatywnie wpłynęła na powódki

Przed śmiercią rodzina Z. zamieszkiwała w miejscowości Ł., gminie K., powiecie (...) i była utrzymywana z pracy L. Z.. Małżonkowie Z. posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 6,59 ha (3,2155 ha przeliczeniowego). Dodatkowo dzierżawił również około 3 hektarów od innych osób. Uzyskiwała 6.000 zł rocznie dopłat unijnych. Ciężar uprawy gospodarstwa niemal w całości spoczywał na L. Z.. Przed jego śmiercią w gospodarstwie było hodowanych 150 gęsi, 150-200 kur i ponad 40 kaczek. Dodatkowo L. Z. prowadził działalność gospodarczą. Prowadził sklepy ogólnospożywcze. Z powodu konkurencji ze strony dużych marketów, dwa sklepy zostały zlikwidowane.

W chwili śmierci L. Z. jego rodzina utrzymywana była głównie

z dochodów uzyskiwanych z handlu w posiadanym sklepie. L. Z. był osobą przedsiębiorczą i w miejsce zamkniętych sklepów zamierzał rozszerzyć działalność gospodarczą o usługi transportowe, ewentualnie handel meblami. To w tym celu udał się w podróż na giełdę samochodową. Miał już odłożone część pieniędzy na ten cel. Było to ponad 10.000 złotych.

W prowadzeniu działalności gospodarczej pomagała żona B., a czasem także córka. L. Z. zatrudniał jedną ekspedientkę. Część plonów i innych produktów gospodarstwa (np. jajka) było sprzedawanych w sklepie (...). Produkcja jajek dochodziła do 100 dziennie. Rodzina żyła na dobrym poziomie finansowym. Byli właścicielami F. (...), którego kupili w salonie samochodowym. Mieli jeszcze samochód dostawczy, traktor, maszyny rolnicze. Dochodowość gospodarstwa będącego własnością małżonków Z. (6.59 ha) Urząd Gminy w K. określił w 2009 roku na 6.135 złotych.

Przychód z działalności pozarolniczej w 2010 roku osiągnięty przez L. Z. wynosił 306.560,66 złotych. Koszt uzyskania tego przychodu w zeznaniu podatkowym określono na 296.879,82 złote, sam zaś dochód na 9.680,64 złote.

Dochody uzyskiwane z gospodarstwa rolnego i handlu pozwalały na skromne, ale jednak bezproblemowe życie. Małżonkowie Z. nie mieli kłopotów finansowych. Duża część kosztów uzyskania tego przychodu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w sposób bezpośredni wpływała na poziom i standard życia rodziny L. Z. (komputer, paliwo, telefony, internet, częściowo, energia, węgiel, woda). Z samego taktu posiadania sklepu spożywczego wynikał łatwiejszy dostęp do tańszych produktów. Sklep umożliwiał również sprzedaż po wyższych cenach wyprodukowanych w gospodarstwie rolnym produktów .. (...) każdym miesiącu L. Z. przekazywał powódkom kwotę 2.000 złotych.

Po śmierci L. Z. sytuacja finansowa powódek uległa drastycznemu pogorszeniu. Nie były w stanie kontynuować po zmarłym uprawy gospodarstwa rolnego. Żadna z nich nie ma uprawnień do jazdy traktorem. Zamknięto sklep i zrezygnowano z prowadzenia działalności gospodarczej. Zlikwidowały hodowlę drobiu. Dochodowość gospodarstwa spadła powodu konieczności wynajmowania innych osób do prac, które wcześniej wykonywał sarn L. Z.. Powódki musiały sprzedać samochód F. (...) i zamienić na tańszy. Sprzedały ciągnik. Mimo to nie starczało pieniędzy na zaspokajanie bieżących potrzeb.

B. Z. właściwie nigdy nie pracowała zawodowo. Od urodzenia córki zajmowała się jej wychowaniem. Pomagała mężowi w sklepie. Jej aktywność zawodowa ograniczał stan zdrowia zarówno córki (astma i częste choroby) jak i jej samej (niedoczynność tarczycy, choroba B.).

Z chwilą śmierci męża B. Z. straciła oparcie najbliższej jej osoby. L. Z. utrzymywał powódkę i córkę, ale był także emocjonalną podporą rodziny. Pomagał im w większości spraw życia codziennego. Zabiegał o zaspokojenie wszelkich potrzeb żony i córki. W miejscowości, w której mieszkali uważany był za niezwykle pracowitą osobę. Samodzielnie potrafił wykonywać wszystkie prace w domu, na polu i w prowadzonej działalności gospodarczej. Był bardzo pracowity. Kiedy żył nie było potrzeby korzystać z pomocy żadnych wynajmowanych fachowców. Wszelkie naprawy w domu i gospodarstwie potrafił wykonać samodzielnie. Po jego śmierci powódki do wszystkich tego rodzaju prac muszą wynajmować obcych ludzi, lub prosić o pomoc sąsiadów i krewnych.

L. Z. był ukochanym mężem i ojcem. Miał świetne relacje z żoną i córką. Nie miał żadnych nałogów. Jego życie obracało się wyłącznie wokół pracy i bliskich. Jego rodzina była postrzegana za niezwykle zgodną.

Wszyscy się bardzo kochali i byli niezwykle zżyci ze sobą. L. Z. ponosił ciężar wielu obowiązków związanych z koniecznością opieki nad przewlekle chorą B. Z.. Również astma i związane z tym częste choroby J. Z. nakładały na niego szereg obowiązków. To on najczęściej woził żonę i córkę do lekarza. On finansował koszty wizyt prywatnych. Ciężko pracował by temu podołać.

Z chwilą śmierci męża B. Z. całkowicie się załamała. Nie radziła sobie z powstałą sytuacją. Od marca 2011 roku zmuszona była podjąć leczenie psychiatryczne. Po śmierci męża u B. Z. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej przedłużonej, zaliczanych do grupy zaburzeń nerwicowych związanych ze stresem. Wystąpiło poczucie smutku, żalu, niepokoju o dalszy los, zaburzenia snu i łaknienia, obniżony nastrój.

Reakcja żałobna przybrała u B. Z. formę przewlekłą. Największe nasilenie objawów miało miejsce do pół roku od śmierci męża (wstrząs i szok, uczucie odrętwienia i oszołomienia), ale utrzymują się one nadal, stanowiąc przedłużoną trzecią fazę reakcji żałobnej. Trzecie stadium żałoby obejmuje: dezorganizację zachowania, przejawiająca się trudnościami w codziennych aktywnościach, a także zaburzenia snu, łaknienia, niemożnością pełnienia ról zawodowych i społecznych.

B. Z. nadal ma problemy ze snem, jest płaczliwa, smutna i przygnębiona. Ma trudności z realizacją codziennych obowiązków. Tęskni za mężem. Boi się, że nie poradzi sobie z problemami swoimi i córki. Przyjmuje leki przeciwdepresyjne i nasenne. Doszło u niej do trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5%, a objawy chorobowe mają charakter zaburzeń nerwicowych utrwalonych. Rokowania na przyszłość są niepewne. Nadal wymaga leczenia psychiatrycznego, wskazane jest także oddziaływanie psychoterapeutyczne np.: oddział dzienny leczenia zaburzeń nerwicowych, leczenie sanatoryjne bądź terapia psychologiczna indywidualna.

W chwili śmierci ojca powódka J. Z. miała 16 lat. Bardzo przeżyła jego śmierć. Była jego jedynym dzieckiem. Doskonale się rozumieli, mieli ze sobą świetny kontakt. Spędzali ze sobą wiele czasu. Zawsze mogła na niego liczyć.

Po śmierci ojca J. Z. nie chciała jeść. Nie chciała słuchać dorosłych. Pojawiły się problemy w szkole. Zamknęła się w sobie. Stroniła od kontaktów

z rówieśnikami. Znacznie pogorszyły się jej wyniki w nauce. Była apatyczna, miała bóle głowy, brzucha, problemy z koncentracją.

Była zmuszona korzystać z wizyt u psychologa i psychiatry. Dostawała leki uspokajające. Od marca 2011 roku uczęszczała na terapię psychologiczną, która początkowo nie dawała żadnych rezultatów. W tym samym czasie podjęła krótkie leczenie psychiatryczne. U J. Z. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej, zaliczanych do grupy zaburzeń nerwicowych związanych ze stresem. Wystąpiło u niej poczucie osamotnienia, bólu i krzywdy, zaburzenia snu i łaknienia.

Największe nasilenie objawów miało miejsce do pół roku od śmierci ojca. Wystąpił wtedy wstrząs i szok, uczucie odrętwienia i oszołomienia. W dalszym okresie miała miejsce dezorganizacja zachowania, przejawiająca się trudnościami w codziennych aktywnościach, a także zaburzenia snu, łaknienia, niemożność pełnienia ról zawodowych i społecznych. Aktualnie J. Z. nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego.

Decyzją z dnia 3 lutego 2011 roku Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznano powódkom rentę rodzinną w kwocie 634,38 złotych miesięcznie. Aktualnie renta ta wynosi 730 złotych.

W dniu 7 lutego 2011 roku pełnomocnik powódek zgłosił pozwanemu szkodę w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za sprawcę wypadku

i wezwał do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 250.000 zł na rzecz każdej

z powódek, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zwrotu kosztów pogrzebu, oraz renty uzupełniającej.

B. Z. otrzymała zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych,

zaś J. Z. w kwocie 12.500 złotych. Dodatkowo wypłacono B. Z. odszkodowanie w kwotach 7.000 złotych kosztów nagrobka oraz 1.216,83 złotych i 287,70 złotych poniesionych wydatków.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego powołanego na okoliczność przyczynienia się do wypadku również innych uczestników ruchu, bowiem

okoliczność tę uznał za nieistotną dla rozstrzygnięcia. Nawet jeżeli rzeczywiście osoby inne niż poszkodowany przyczyniłyby się do jego śmierci, pozostawałoby to bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego. W świetle art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Powódki nie miałyby w takiej sytuacji obowiązku pozwać również innych osób, które ewentualnie przyczyniły się do śmierci ich bliskiego. Kwestie ewentualnych regresów pomiędzy sprawcami szkody pozostają bez wpływu na istnienie roszczenia poszkodowanego do jednego ze sprawców szkody.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia obu powódek są uzasadnione.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392). Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem sporu był jedynie zakres przysługujących powódkom roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci ich męża i ojca. W sprawie nic zostało wykazane, aby poszkodowany przyczynił się do szkody. Z dostępnego materiału dowodowego wynika, że w chwili wypadku poszkodowany Loszek Z. miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Bezpośrednią podstawą zgłoszonych roszczeń są przepisy art. 446 k.c.

Po tragicznej śmierci męża powódka B. Z. nie radzi sobie w życiu. Stale wspomina męża. Powódka czuje się otumaniona, spowolniała, nie ma

w niej radości życia, nic ją nie cieszy, z lękiem myśli o przyszłości. Nie radząc sobie z emocjami i stanem psychicznym zmuszona była skorzystać z pomocy psychiatry i psychologa. Przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Jak stwierdził biegły u obu powódek wystąpiły wyraźnie nasilone, wiodące objawy depresyjne pozostające w związku z traumatycznym wydarzeniem, jakim była tragiczna śmierć L. Z.. Jakość życia powódek uległ znaczącemu obniżeniu.

W następstwie powyższych zaburzeń B. Z. doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Śmierć męża była i jest nadal dla powódki źródłem znaczących cierpień psychicznych. Życie powódki zmieniło się w sposób w istocie bezpowrotny, gdyż rokowania co do powrotu powódki do pełnej sprawności w zakresie zdrowia psychicznego, są niepewne. Mimo trwającego leczenia nie doszło do znaczącej poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki.

Z kolei w wyniku śmierci ojca, powódka J. Z. doświadczyła wszystkich etapów żałoby, szoku, buntu, przeżywania, utraty i powrotu do równowagi, w sposób trudny i emocjonalnie dodatkowo obciążający z powodu braku bliskiego wsparcia w rodzinie. Powódka z racji swojego wieku

i doświadczeń emocjonalnie nie była przygotowana do przeżywania śmierci rodzica, została pozbawiona opieki, wsparcia, wychowania przez ojca w wieku, kiedy jego obecność była dla niej istotna i ważna. Śmierć ojca uniemożliwiła jej doświadczanie wielu uczuć związanych z obecnością ojca w rodzinie, utraciła możliwość doświadczania relacji emocjonalnych w okresie początkach dorastania. Strata ojca spowodowała zachwianie poczucia bezpieczeństwa fizycznego, pogorszenie sytuacji finansowej oraz bezpieczeństwa psychicznego. Niewątpliwie śmierć ojca utrudniła jej start w nowej szkole, powódka musiała poradzić sobie z wieloma doświadczeniami, w których brak ojca mógł potęgować trudności, a które trudno wymienne ocenić. Zaburzenia w rozwoju emocjonalnym powódki utrzymywały się długi czas. Doświadczanie smutku

z powodu straty ojca i brak jego obecności w różnych ważnych momentach jej życia będzie jednak towarzyszył jej zawsze i będzie stanowić istotny negatywny element jej doświadczenia życiowego. W sposób istotny śmierć ojca wpłynęła na kłopoty szkolne J. Z.. Pogorszyły się wyniki w nauce powódki.

Nie bez znaczenia na sposób odczuwania śmierci L. Z. przez powódki miały również okoliczności jego śmierci. Powódki żyły bowiem przez czterdzieści dni od wypadku w ciągłej niepewności o jego los, łudząc się nadzieją na wyzdrowienie. Konieczność oglądania go w agonialnym stanie potęgowała doznawane cierpienia.

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią ojca i męża jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca i męża. Krzywda J. Z. wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe jej życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia. Również krzywda B. Z. była olbrzymia. Świadczy o tym chociażby fakt, że dużo gorzej niż córka poradziła sobie z tą traumą.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób przyjąć jakoby dochodzone przez powódki, tytułem zadośćuczynienia kwoty były rażąco wygórowane. Istotnie przyznane ostatecznie (z uwzględnieniem wypłaconych przez pozwanego) zadośćuczynienia na łącznym poziomie 132.500 złotych i 145.000 złotych są znaczące i wysokie.

Odnosząc te kwoty do aktualnego poziom życia społeczeństwa Sąd pierwszej instancji stwierdził, że każda z nich jest bliska około siedmioletnim dochodom na poziomie najniższego wynagrodzenia w gospodarce. Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w ocenie Sądu można domniemywać, że L. Z. gdyby żył przez jeszcze bardzo wiele lat mógłby być dla powódek źródłem miłości, szczęścia i wielu przyjemności jakich na co dzień, tym że był dostarczał powódkom.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do zmniejszenia żadanego zadośćuczynienia z powodu faktu śmierci w lutym 2011 roku matki B. Z. a babci J. Z.. Wprawdzie biegły psychiatra nie potrafił rozgraniczyć zakresu cierpień i ich wpływu na powódki wynikających ze śmierci tej osoby jednakże zdaniem Sądu znaczenia tego faktu dla roszczeń związanych ze śmiercią L. Z. nie można przeceniać. Trzeba tu pamiętać, że śmierć matki B. Z. nastąpiła z przyczyn naturalnych i dotyczyła osoby starszej.

Zupełnie inna winna być ocena przeżyć związanych z tego rodzaju zdarzeniem niż pozbawieniem życia osoby w sile wieku z przyczyn całkowicie niezależnych od zmarłego. W sposób oczywisty łatwiej pogodzić się ze zdarzeniem nieuchronnie związanym z wiekiem i schorzeniami skutkującymi śmiercią osoby starszej niż, przypadkowym niewytłumaczalnym pozbawieniem przestępstwem życia osoby bliskiej, zdrowej, pełnej werwy, która jeszcze długo mogła żyć.

W ocenie Sądu pierwszej instancji cierpienia powódek z powodu śmierci L. Z. wcale nie byłyby mniejsza gdyby matka B. Z. nadal żyła. W sprawie brak jest materiału dowodowego pozwalającego postawić tezę przeciwną. Z samego faktu przeżywania przez powódki śmierci również tej osoby nie wynika jeszcze podstawa do zmniejszenia zadośćuczynienia należnego po śmierci L. Z.. Co więcej jakże łatwiej powódki zniosłyby śmierć matki i babci gdyby L. Z. nie był uczestnikiem wypadku, w wyniku którego zmarł.

Rozważając zasadność powództwa B. Z. w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie 50.000 złotych, obowiązkiem Sądu było uwzględnienie powołanej wyżej regulacji art. 446 § 3 k.c.

Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szeroko rozumiana szkodę majątkową, a jego celem jest wyrównanie uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje poszkodowany na mieniu bądź na osobie, jeżeli uszczerbek ten łączy się z konsekwencjami natury majątkowej. Komplikacje oceny zakresu szkody majątkowej jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny wynikają z konieczności: wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c.

Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniona od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego.

Zgodnie z poczynionymi już wyżej ustaleniami zmarły L. Z. zamieszkiwał z powódkami, pozostając z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. W chwili śmierci był 42 letnim mężczyzną, prowadzącym zmechanizowane

gospodarstwo o średniej wielkości produkcji rolnej. Gospodarstwo w okresie prowadzenia przez zmarłego dobrze prosperowało. Część płodów rolnych było sprzedawanych we własnym sklepie. Zmarły był zatem osobą bardzo aktywną, przedsiębiorczą, zaradną i pracowitą. Po śmierci L. Z. ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczął na żonie B. Z. oraz córce J., które nie mają w tym zakresie niezbędnego doświadczenia oraz umiejętności. Wywołało to ujemne następstwa natury majątkowej polegające na zmniejszeniu wielkości prowadzonej produkcji rolnej oraz konieczności zlecenia osobom trzecim za wynagrodzeniem prac wykonywanych w gospodarstwie przez zmarłego. Doszło do zmniejszenia się plonów co niweczyło opłacalność produkcji. L. Z. był ponadto w stanie zapewnić powódce niezbędną opiekę i pomoc w związku z posiadaniem przez nią schorzeniami. Zapewniał jej transport. Pomagał w wykonywaniu prac domowych w okresach niemożności świadczenia tej pracy przez żonę z powodu jej schorzeń. Wszystko to miało swój majątkowy wymiar.

Pogorszenie sytuacji życiowej może polegać także na utracie zdrowia wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bliskiej. Jak wynika z zeznań samej powódki, a przede wszystkim z opinii biegłego z zakresu psychiatrii po śmierci męża stan zdrowia psychicznego powódki uległ istotnemu pogorszeniu. U powódki występują zaburzenia nerwicowe pozostające w związku z traumatycznym wydarzeniem, jakim była tragiczna śmierć męża. Powódka doznała na tym tle realnego trwałego uszczerbku Pogorszenie stanu zdrowia związane z doznany uszczerbkiem na zdrowi również generuje dodatkowe wydatki. Powódka zmuszona była sprzedać prawie cały inwentarz żywy, znaczna część maszyn. Znacznie zmniejszyła się dochodowość gospodarstwa rolnego i całkowicie odpadł dochód z prowadzonego przez zmarłego sklepu. Co więcej pewne stałe koszty utrzymania domu i gospodarstwa rolnego spoczywają teraz tylko i wyłącznie na B. Z., która nie dysponuje teraz środkami finansowymi wypracowywanymi dotąd przez zmarłego. Pogorszenie się sytuacji życiowej B. Z. spowodowane śmiercią męża w sferze materialnej będzie utrzymywało się w stosunkowo długiej perspektywie czasowej, a tym samym jest istotne.

Uwzględniając również regulację art. 322 k.p.c., a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należnym powódce B. Z. będzie dochodzona kwota 50.000 zł. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu.

Jako zasadne należało również ocenić roszczenie powódek o rentę dochodzone na podstawie przytoczonego wyżej art. 446 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie dochodzonej przez powódkę J. Z. renty na poziomie 460 złotych miesięcznie było w pełni uzasadnione. Ten obowiązek alimentacyjny winien być spełniany już począwszy od daty śmierci L. Z., tym bardziej, że powódka J. Z. nie dochodziła odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. W odniesieniu do B. Z., za uzasadnione Sąd pierwszej instancji uznał zasądzenie na rzecz powódki renty w wysokości 300 zł miesięcznie od daty wyrokowania wydaje się w pełni uzasadnione. Dalej idące żądanie renty Sąd pierwszej instancji oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódki zawiadomiły pozwane towarzystwo o szkodzie w dniu 7 lutego 2011 r. określając kwotowo zarówno zadośćuczynienie jak i odszkodowania a także rentę. Termin określony w art. 14 cyt. ustawy przynajmniej co do części dochodzonych kwot upłynął już w dniu 8 marca 2012 roku. Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela - profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

Mając na uwadze, że powódki łączyło współuczestnictwo formalne o kosztach orzeczono odrębnie dla roszczeń każdej z nich. O kosztach procesu

w zakresie żądania J. Z. Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 2 i 3 k.p.c. przyjmując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który w tym zakresie pozwany przegrał w całości. O kosztach procesu w zakresie żądania B. Z. Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd uznał B. Z. za wygrywającą sprawę niemal w całości. Stosownie do zdania drugiego powołanego art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania. W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powódki były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 8.680 złotych tytułem pokrycia nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionych roszczeń B. Z. (zadośćuczynienie odszkodowanie, renta), kwotę 6.776 złotych tytułem pokrycia nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionych roszczeń J. Z. (zadośćuczynienie, renta). Na tej samej podstawie nałożono na pozwanego obowiązek pokrycia wydatków w sprawie związanych z przeprowadzonymi opiniami biegłego.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego częściowo to jest:

1. w pkt. 1. sentencji wyroku - ponad kwotę 30.000 zł tj. co do kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
2. w zakresie pkt. 2. sentencji wyroku - ponad kwotę 80.000 zł tj. co do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
3. w zakresie pkt. 3. sentencji wyroku - ponad kwotę 80.000 zł tj. co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
4. w zakresie pkt. 7 sentencji wyroku - ponad kwotę 2.278,71 zł tj. co do kwoty 1.338,29 zł;
5. w zakresie pkt. 8 sentencji wyroku - ponad kwotę 2.278,71 zł tj. co do kwoty 1.338,29 zł;
6. w zakresie pkt. 9 sentencji wyroku - ponad kwotę 5.468,40 zł tj. co do kwoty 3.211,60 zł;
7. w zakresie pkt. 10 sentencji wyroku - ponad kwotę 4.268,88 zł tj. co do kwoty 2.507,12 zł;
8. w zakresie pkt. 11 sentencji wyroku - ponad kwotę 492,48 zł tj. co do kwoty 289,24 zł.

Powyższemu wyrokowi ubezpieczyciel zarzucił naruszenie:

I. prawa materialnego

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie, że odpowiedzialność w przypadku powódek sumą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci odpowiednio męża i ojca są kwoty odpowiednio po 135.000,00 zł i 142.500,00 zł (biorąc pod uwagę sumy wypłacone tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. na etapie postępowania likwidacyjnego) - podczas gdy:

a) kwoty te pozostają nieadekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez powódki - i są w stosunku do nich znacząco zawyżone, stanowiąc tym samym represję dla strony pozwanej, co z kolei pozostaje w sprzeczności z rolą, jaką winno spełniać zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej;

b) uwzględnienie szeregu okoliczności (opisanych w uzasadnieniu niniejszej apelacji) z obiektywnego punktu widzenia łagodzących skutki doznanej przez powódki krzywdy uzasadnia przyznanie na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienia w kwocie niżej, tj. kwocie po 80.000,00 złotych (ponad wypłacone każdej z nich przez pozwane Towarzystwo (...) odpowiednio po 15.000,00 zł

i 12.500,00 zł);

2. niezależnie od powyższego - zadośćuczynienie w łącznych kwotach odpowiednio po 135.000,00 złotych i 142.500,00 zł na rzecz każdej

z powódek pozostaje rażąco wygórowane w stosunku do kwot przyznawanych w innych sprawach tego rodzaju - tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej; tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódek nieodpowiedniej - w świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy, sumy tytułem zadośćuczynienia (w ocenie strony pozwanej - sumy rażąco zawyżonej);

3. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji mylne przyjęcie, że kwota 50.000 zł zasądzona na rzecz powódki B. Z. tytułem odszkodowania jest odpowiednia do stopnia, w jakim pogorszeniu uległa sytuacja życiowa powódki - wskutek śmierci męża - podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, strona powodowa nie wykazała wysokości dochodu faktycznie uzyskiwanego przez poszkodowanego, a nadto z materiału dowodowego wynika,

iż powódka posiada zdolność zarobkowania, a jedynie z własnej woli nie podejmuje zatrudnienia - co winno znaleźć stosowne odzwierciedlenie

w wysokości powołanego odszkodowania - w ocenie strony pozwanej odpowiednia suma z tego tytułu to 30.000 zł.

II. prawa procesowego, tj.:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów zgłoszonych w sprawie bez ich wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, tj.:

a) pominięcie przy dokonywaniu ustaleń wysokości należnego powódce B. Z. odszkodowania dochodów jakie zmarły L. Z. faktycznie uzyskiwał z prowadzonej przez niego działalności rolniczej i gospodarczej, co w konsekwencji skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki zawyżonej kwoty tytułem odszkodowania;

b) potraktowanie w sposób wybiórczy sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłej psychiatry i opinii uzupełniającej tej biegłej i pominięcie przy dokonywaniu ustaleń wysokości należnego powódkom B. Z. i J. Z. zadośćuczynienia części wniosków końcowych opinii biegłej, w której biegła wyraźnie stwierdziła, że śmierć matki i babki powódek, która nastąpiła w dwa miesiące po śmierci ich męża i ojca, stanowiła współprzyczynę powodującą konieczność podjęcia terapii psychologicznej i leczenia farmakologicznego, oraz pominięcie przy ustalaniu wysokości należnego powódce J. Z. zadośćuczynienia faktu, że powódka ta miała problemy natury psychicznej i wymagała i rozpoczęła terapię psychologiczną jeszcze przed śmiercią ojca (z powodu dużych trudności w relacjach z rówieśnikami) oraz, że korzystała z terapii leczenia psychologicznego w jedynie okresie około pół roku po śmierci L. Z., co w konsekwencji skutkowało zasądzeniem na rzecz powódek zawyżonych kwot zadośćuczynienia - nie utrzymanych

w rozsądnych granicach;

a w konsekwencji:

2. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż powódka B. Z. wygrała proces niemal w całości i zasądzenie w całości

od pozwanego zwrotu kosztów procesu na jej rzecz, podczas gdy koszty te winny zostać rozdzielone stosunkowo;

3. naruszenie przepisu art. 98 § 2,3 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka J. Z. wygrała proces w całości i zasądzenie w całości od pozwanego zwrotu kosztów procesu na jej rzecz, podczas gdy koszty te winny zostać stosunkowo rozdzielone;

4. naruszenie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych poprzez błędne przyjęcie, że pozwane Towarzystwo winno uiścić koszty sądowe, których powódki nie miały obowiązku uiścić w całości, podczas gdy koszty te winny zostać stosunkowo rozdzielone;

5. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego pozwanego Towarzystwa wskutek przyjęcia przez Sąd I instancji, iż wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków - na okoliczności jak w tezie dowodowej określonej w pkt. 4 odpowiedzi na pozew (zmierzający do ustalenia czy kierujący zespołem pojazdów (...) i naczepą W. pozostaje współwinny za wypadek z dnia 21 listopada 2010 roku) nie zmierzał do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie - co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku:

6. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki B. Z. nieodpowiedniej - w świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy, sumy tytułem odszkodowania (w ocenie strony pozwanej -sumy zadłużonej)

Strona pozwana wniosła o:

1. rozpoznanie zasadności postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 15 października 2013 roku, na mocy którego oddalono wniosek dowodowy pozwanego Towarzystwa o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, a które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku i istotny wpływ na wynik sprawy -uniemożliwiło bowiem stronie pozwanej wykazanie czy: poszkodowany poruszał się z prędkością dozwoloną w chwili wypadku, czy kierujący zespołem pojazdów (...) i naczepy -W. P. M. zastosował prawidłową taktykę i technikę jazdy, czy poruszał się z prędkością dozwoloną w miejscu wypadku, bądź w przypadku przekroczenia dozwolonej prędkości czy stanowiło to współprzyczynę wypadku i czy miała ona charakter bezpośredni czy pośredni oraz czy gdyby poruszał się z prędkością dozwoloną w miejscu wypadku miałyby możliwość uniknięcia przedmiotowego wypadku - w ocenie pozwanego Towarzystwa kierujący P. M. pozostaje współwinny za przyczyny wypadku z dnia 21 listopada 2010 roku zgodnie z treścią

art. 436 § 2 k.p.c.;

2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (za wyłączeniem biegłego A. Z. i J. C.) - wnioskowanego przez stronę pozwaną - jak w pkt. 4 petitum odpowiedzi na pozew;

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) w zakresie pkt. 1 sentencji wyroku - zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki B. Z. tytułem odszkodowania kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

b) w zakresie pkt. 2 sentencji wyroku - zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki B. Z. tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia:

- w zakresie kwoty 30.000 zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
- w zakresie kwoty 50.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

c) w zakresie pkt. 3 sentencji wyroku - zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki J. Z. tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami

- w zakresie kwoty 30.000 zł od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
- w zakresie kwoty 50.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

d) oddalenie obu powództw w pozostałym zakresie;

e) w zakresie pkt. 7 sentencji wyroku - zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki B. Z. kwoty 2.278,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

f) w zakresie pkt. 8 sentencji wyroku - zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki J. Z. kwoty 2.278,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

g) w zakresie pkt. 9 sentencji wyroku - nakazanie pobrania od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwoty 5.468,40 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa B. Z.;

h) w zakresie pkt. 10 sentencji wyroku - nakazanie pobrania od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwoty 4.268,88 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa J. Z.;

4. zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za II instancję;

5. ewentualnie uchylenie powołanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódki złożyły odpowiedź na apelację, w której wniosły o:

1. oddalenie apelacji w całości;

2. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powodów kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych;

3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów:

a) Bieżącej dokumentacji medycznej B. Z. oraz

b) Bieżącej dokumentacji medycznej J. Z.

na okoliczność ustalenia obecnego stanu zdrowia powodów, w tym na okoliczność ustalenia, iż Powodowie w dalszym ciągu znajdują się pod opieką lekarza psychiatry i psychologa i kontynuują leczenie psychiatryczne/psychologiczne związane z urazem doznany po nagłej i tragicznej śmierci ojca/męża Pana L. Z..

c) Pism potencjalnych pracodawców do których Powódka zwracała się z prośbą o jej zatrudnienie na okoliczność dokładania przez Powódkę staranności w znalezieniu stałego zatrudnienia.

Jednocześnie wskazuje, iż potrzeba powołania się na w/w dokumenty wynika dopiero na tym etapie postępowania, a to ze względu na podniesione w apelacji, zarzuty i twierdzenia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Na wstępie za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Trzeba bowiem podnieść, że mógłby on odnieść zamierzony skutek jedynie

w sytuacji, gdyby zostało wykazane przez stronę, że sąd przeprowadził dowód bądź na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego

charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt II PK 322/07, LEX nr 491383). Pozwany podnosił w wywiedzionej apelacji, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął,

że dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków nie zmierzał do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. Powyższe twierdzenia skarżącego nie zasługują jednak na aprobatę, ponieważ

w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał wyraźnie,

że okoliczność przyczynienia się również innych uczestników ruchu drogowego do wypadku komunikacyjnego w dniu 21 listopada 2010 roku jest nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Wymaga podkreślić, że fakt przyczynienia się przez inne osoby do tegoż zdarzenia nie miałby wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego. W razie zaistnienia tego rodzaju okoliczności, miałyby bowiem miejsce solidarna odpowiedzialność wszystkich pozwanych na podstawie przepisu art. 441 § 1 k.c., co w istocie pozostawałoby bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia dla powódek. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy słusznie zatem oddalił ów wniosek dowodowy. Sąd Apelacyjny również nie znalazł uzasadnionych podstaw do przeprowadzenia tegoż dowodu, uznając, że okoliczności mające znaczenie dla sprawy zostały

w sposób dostateczny wyjaśnione. Należy nadto podkreślić, że pełnomocnik pozwanego w dalszym toku postępowania nie zgłaszał już żadnych wniosków dowodowych, o czym świadczy jednoznacznie zapis protokołu rozprawy (k. 236), z którego wynika, że w imieniu pozwanego nikt się stawił, pomimo prawidłowego powiadomienia o terminie (k. 220). Ponadto skarżący nie złożył w tym względzie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., który implikuje możliwość powoływania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że oddalenie wniosku dowodowego przez Sąd Okręgowy było słuszne. Z tych też względów zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku

z art. 232 k.p.c. należało uznać za chybiony, tym bardziej że w procesie cywilnym, inicjatywa dowodowa spoczywa na stronach, a nie na sądzie.

Odnosząc się w dalszej części rozważań do zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., należy zaakcentować, że w orzecznictwie wskazuje się, że dla jego skuteczności konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu.

W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem pozwany powinien był wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Sąd ocenia bowiem wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu

art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124). Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaakcentować, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dopiero

na tym etapie Sąd Okręgowy popełnił błąd w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c. Wadliwość skarzonego wyroku nie wynika wszak z błędnego ustalenia faktów, tylko na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego.

W świetle powyższych rozważań, należy w tym miejscu rozważyć sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 446 §4 k.c. W pierwszym rzędzie trzeba podkreślić, że regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia składowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 VI 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna

i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne

i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że ma rację apelujący w zakresie, w jakim kwestionuje wysokość przyznanego na rzecz powódek zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że śmierć męża i ojca stanowi ogromną tragedię. Następuje wówczas zerwanie więzi rodzinnych, których naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. Niemniej jednak w ocenie Sądu drugiej instancji zasądzone na rzecz powódek kwoty zadośćuczynienia zostały określone przez Sąd Okręgowy na zbyt wysokim poziomie. Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ponadto uwzględnił przy tym przede wszystkim fakt,

że L. Z. był oparciem dla swojej rodziny, pomagał żonie w przewlekłej chorobie, był pracowity, zapewniał rodzinie byt materialny. Odnosząc się jednak do opinii biegłej z zakresu psychiatrii Sąd Okręgowy nie wyciągnął w pełni trafnych i słusznych wniosków, wynikających wprost z przedmiotowych opinii. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega natomiast, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c.. Niemniej jednak dla dowodu z opinii z biegłego są nadto przewidziane szczególne kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski; Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych; Warszawa 2006 r.). Opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lek. med. W. K. jest rzeczowa, przekonywująca, przejrzysta i logicznie uzasadniona. Opinie tę zatem jako kompletną i wyczerpującą należało zaakceptować. Sąd pierwszej instancji uznał natomiast, że brak było podstaw do zmniejszenia żadnego przez powódki zadośćuczynienia z powodu śmierci matki/babci w dwa miesiące po śmierci męża/ojca powódek. Z opinii biegłej wprost natomiast wynikało, że u powódki J. Z. po śmierci ojca, nastąpiła naturalna reakcja emocjonalna jaką jest proces żałoby. Wystąpiło u niej poczucie bólu krzywdy, osamotnienia. Niemniej jednak biegła podała, że zaburzenia te miały charakter okresowy, a największe nasilenie miało miejsce do około pół roku od śmierci ojca. W chwili obecnej, zdaniem biegłej powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. U J. Z. nie doszło bowiem do trwałego uszczerbku na zdrowiu, a objawy chorobowe u niej występujące mają charakter zaburzeń nerwicowych. Rokowania na przyszłość biegła określiła jako pomyślne (k. 183). U powódki B. Z. po śmierci męża pojawiło się uczucie osamotnienia, bólu, krzywdy, niechęć do działania, zaburzenia snu i łaknienia. Objawy te przybrały formę przewlekłą. Nasilenie objawów miało miejsce u powódki do około pół roku po śmierci męża i utrzymują się one nadal, stanowiąc trzecią fazę reakcji żałoby. U B. Z. doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegła określiła na 5%. Rokowania na przyszłość są niepewne, albowiem powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego (k. 184-185). Jednakże biegła wyraźnie podniosła, że śmierć matki/babki powódek, która nastąpiła w dwa miesiące po śmierci ich męża/ojca, miała wpływ na nasilenie objawów reakcji żałoby oraz stanowiła współprzyczynę, powodującą konieczność podjęcia terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego (k. 183-185). W uzupełniającej opinii pisemnej biegła, ustosunkowując się do pytań pozwanego podniosła, że nie jest możliwe jednoznaczne określenie w jakim stopniu objawy chorobowe zdiagnozowane u powódek stanowią następstwo śmierci męża/ojca, a w jakim stopniu są następstwem śmierci matki/babki. Śmierć bliskich osób, która następuje w krótkim okresie czasu po sobie stanowi współprzyczynę opisanych objawów reakcji żałoby i ich nasilenie. W ocenie biegłej symptomy chorobowe o charakterze depresyjno – lękowym, na skutek śmierci dwóch bliskich osób w tak krótkim okresie czasu, uległy nasileniu i nałożyły się na siebie, powodując ich potęgowanie (k. 198).

Z powyższych względów należało uznać, że słusznie strona pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienie istotnych wniosków, płynących z przedmiotowej opinii i tym samym zasądzenie na rzecz powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Należy zaś podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma stanowić tylko pewien surogat, skoro krzywdy po utracie bliskiej osoby, nie da się w inny sposób naprawić. Wymaga jednak podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia musi być wyważona w rozsądnych granicach. Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej stanowi dla poszkodowanego bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest natomiast sprawą indywidualną każdej osoby. Niemniej jednak kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru doznanej przez poszkodowanych krzywdy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 120.000 złotych na rzecz B. Z. oraz w kwocie 130.000 złotych na rzecz J. Z. jawi się jako rażąco wygórowane i w konsekwencji nieodpowiadające wymogowi odpowiedniości w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone na rzecz powódki B. Z. zadośćuczynienie z kwoty 120.000 złotych do kwoty 100.000 złotych, zaś na rzecz

powódki J. Z. z kwoty 130.000 złotych do kwoty 100.000 złotych, zaś dalej idąca w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu
po myśli art. 385 k.p.c.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki B. Z. kwotę 3.074 złotych, przy uwzględnieniu, że wygrała ona proces w 85 % (3.617*85%) oraz na rzecz powódki J. Z. kwotę 2.821 złotych przyjmując, że wygrała ona proces w 78 % (3.617*78%). Jednocześnie z uwagi na wydanie orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódek obniżeniu podlegały także należności na rzecz Skarbu Państwa, które należało ściągnąć od pozwanego, na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. z tytułu brakującej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództw, od której uiszczenia powódki były zwolnione i w konsekwencji należność z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej B. Z. wynosi 8.680 złotych, zaś J. Z. 6.776 złotych.

Przechodząc do kwestii wysokości odszkodowania zasądzonego na rzecz powódki B. Z. za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia

art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przywołany przepis stanowi zatem podstawę prawną do kompensaty szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2012 r., sygn. akt I ACa 774/11, opubl. OSAB 2012/1/10-18). Przewidując przyznanie "stosownego" odszkodowania, nie zostały jednak wskazane kryteria, które miałyby decydować o "stosowności" odszkodowania. Określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy zatem do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy.

W świetle powyższego należało uznać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy określenie przez Sąd Okręgowy wysokości należnego powódce odszkodowania nastąpiło z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość i nie może być w żadnym razie uznane za rażąco wygórowane.

Umyka uwadze apelującego, że po śmierci męża B. Z. została sama na gospodarstwie rolnym, nie posiadając żadnych uprawnień

do wykonywania prac rolniczych, mając przy tym na wychowaniu córkę.

Nie można również zapominać o tym, że dochody osiągane przez zmarłego stanowiły jedyne źródło utrzymania rodziny Z.. Po śmierci L. Z. sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Świadek H. K. zeznał, że po śmierci L. Z. gospodarstwo upadło, ponieważ jego prowadzenie jest ciężkie dla kobiety, która nie potrafi ani obsiać, ani zerwać plonów. K. jest wtedy pomoc innych osób. L. Z. miał wprawdzie maszyny i traktor, ale powódka nie posiada na niego uprawnień

i w konsekwencji nie może z niego korzystać zgodnie z przeznaczeniem (k. 128odwr. – 129). To L. Z. wykonywał wszystkie prace na gospodarstwie. (...) maszyn rolniczych wymaga siły i sprawności, dlatego kobiecie trudno byłoby je swobodnie obsługiwać (k. 129 odwr. – 130). Po śmierci męża także sklep, który prowadził został zamknięty. Ponadto powódka zrezygnowała też z hodowli kur. Kobiecie jest bardzo ciężko na wsi, jeśli nie ma pomocy ze strony mężczyzny (k. 130). Powódka musiała sprzedać ciągnik, aby móc ponosić bieżące koszty utrzymania. Była zmuszona zamienić dotychczasowy samochód osobowy. Obecnie utrzymuje się z renty rodzinnej

w kwocie 730 złotych (k 236-240). Z tych też względów za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie

o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia

lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oceniając zasadność roszczenia powódki z tytułu odszkodowania zrobił to w sposób prawidłowy, opierając się przy tym na zeznaniach samej powódki oraz świadków, które nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego. Zatem zarzut obrazy art. 322 k.p.c. nie

zasługiwał – w ocenie Sądu Apelacyjnego - na uwzględnienie. W rezultacie, odszkodowanie w wysokości 50.000 złotych uznać należało za stosowne w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.